

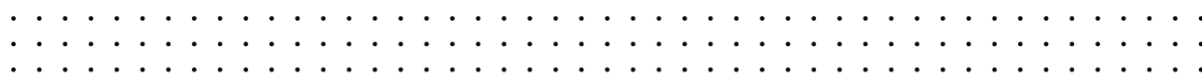
Artykuł: Polska przyciąga zagranicznych inwestorów	Data: 25.09.2023
--	----------------------------

Polska przyciąga zagranicznych inwestorów

Polska gospodarka znajduje się w fazie dynamicznego rozwoju i jest coraz bardziej atrakcyjna w oczach przedsiębiorców z innych krajów. Na warszawskiej giełdzie udział inwestorów zagranicznych osiągnął w I połowie roku poziom 65 procent - to najwyższy wynik w perspektywie całej dekady.

Rekordowy kapitał

Jak oficjalnie poinformowała warszawska giełda, w I połowie 2023 r. na rynku akcji największy udział w obrocie odnotowali inwestorzy zagraniczni. Wyniósł on 65 proc., czyli o 2 pp. więcej niż w poprzednim roku. Był to tym samym najwyższy udział w pierwszym półroczu w ciągu ostatnich 10 lat - *Polska znajduje się w fazie długoterminowego wzrostu, więc odpowiednio wyszukane inwestycje zyskują na wartości, a co za tym idzie przynoszą oczekiwane zyski. Nie dziwi więc fakt, że nasz kraj pod względem inwestycyjnym, jako gospodarka rozwijająca się, jest dla podmiotów zagranicznych interesującym kierunkiem. Najchętniej wybieranymi produktami są oczywiście spółki giełdowe, co zresztą potwierdzają dane* - mówi Patryk Komisarczyk z firmy Reliance Polska.



Nasz potencjał rośnie jednak nie tylko na giełdzie. W ubiegłym roku liczba bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce wzrosła w relacji r./r. o 23 proc., dokładnie do 237 - czytamy w raporcie EY „Atrakcyjność Inwestycyjna Europy”. Co więcej, licząc od początku lat 90. ubiegłego stulecia, obcy kapitał zainwestowany nad Wisłą przekroczył już poziom 920 mld dolarów - *Poza spółkami giełdowymi najczęściej wybieranym produktem są nieruchomości. Fundusze inwestycyjne lokują również kapitał w spółkach przed debiutem giełdowym, najczęściej w spółkach technologicznych*- mówi Patryk Komisarczyk z Reliance Polska i dodaje - *środki pochodzące z zagranicy są dla naszej gospodarki kluczowe, aby móc dalej się rozwijać. Potrzebujemy “lewarować się”, aby skalować biznesy i pomnażać kapitał. Niestety ostatni okres, w którym za naszą wschodnią granicą mamy wojnę, nie sprzyjał decyzyjności inwestorów zagranicznych. Jednak był to czas przejściowy i inwestorzy poniekąd przyzwyczaili się do danej sytuacji i wrócili do lokowania kapitału w polskie produkty. W niedalekiej przyszłości możemy jednak doświadczyć działania innego czynnika hamującego decyzje inwestycyjne - są nim wybory polityczne organizowane tegoroczną jesienią. Wszystko dlatego, że nasze środowisko polityczne nie jest w pełni stabilne, a partia rządząca daje Polakom powody do niezadowolenia i “wychodzenia na ulice”. To są bardzo negatywne impulsy dla inwestorów zagranicznych w ostatecznym procesie decyzyjnym.*

W czołówce Europy?

Pomimo pewnych czynników hamujących nasz rozwój, według raportu firmy doradczej Kearney „Global Services Location Index 2023” Polska, pod względem atrakcyjności inwestycyjnej plasuje się na drugim miejscu w Europie i 13. na



świecie. Wszystkie analizowane kraje zostały tam ocenione na podstawie ponad 50 metryk pogrupowanych na cztery podstawowe kategorie, którymi były atrakcyjność finansowa, umiejętności i dostępność pracowników, otoczenie biznesu oraz poziom rozwoju cyfryzacji. Wyniki rankingu wskazują, że na Starym Kontynencie wyprzedziła nas tylko Wielka Brytania, a na całym świecie m.in. Indie, Chiny, Brazylia i USA. Liczba wszystkich badanych krajów ostatecznie wyniosła 78, a więc plasujemy się w ścisłej czołówce, wyprzedzając tym samym takie państwa, jak np. Portugalia, Niemcy czy Kanada. Zdaniem autorów zestawienia w kolejnych latach będziemy zyskiwać na atrakcyjności za sprawą rosnącej jakości edukacji, korzystnego położenia geograficznego oraz względnie stabilnego otoczenia prawnego.

Głównie Europejczycy, ale też Amerykanie

Z danych NBP wynika, że największy kapitał napłynął w ubiegłym roku z Luksemburga, Niemiec, Holandii oraz Francji. Polska Agencja Inwestycji i Handlu wskazuje, że ponad 3,7 mld euro zainwestowanych w 2022 r. przez zagraniczne firmy to o ok. 200 mln euro więcej niż rok temu i aż o 1 mld euro więcej niż w 2020 r. Zakończonych pozytywną decyzją zostało 126 projektów, co też oznacza wzrost - w tym przypadku o 20 proc. r./r. Co równie istotne, według badania przeprowadzonego przez firmę AHK, odsetek firm, które ponownie zainteresowane są lokowaniem pieniędzy w naszym kraju, utrzymuje się na wysokim poziomie i obecnie wynosi prawie 93 proc. Jako najważniejszy czynnik ankietowani wskazali tutaj członkostwo w UE. Kolejne istotne kwestie to natomiast jakość i dostępność lokalnych dostawców, kwalifikacje pracowników, ich wydajność oraz motywacja - W naszym kraju mamy przede wszystkim



inwestorów z Europy, przeważają obywatele krajów bardziej rozwiniętych takich jak Niemcy, Szwajcaria, Luksemburg, Dania czy też krajów Skandynawskich. Liczną grupą są również inwestorzy z USA. Część z nich jest rodzimymi Polakami inwestującymi tutaj przez wzgląd na patriotyzm i wiarę w rozwój polskiej gospodarki, a część dlatego, że w USA nie ma odpowiednio rozwiniętych możliwości pomnażania kapitału. W amerykańskich bankach m.in. oprocentowanie lokat pozostaje na niskim poziomie, a przecież nie każdy jest gotowy, aby wejść na giełdę. Należy również pamiętać, że w inwestycjach zagranicznych kluczowym czynnikiem może być kurs danej waluty w stosunku do PLN. W przypadku wzrostu kursu zainteresowani mogą wstrzymać decyzje inwestycyjne - mówi Patryk Komisarczyk.

